

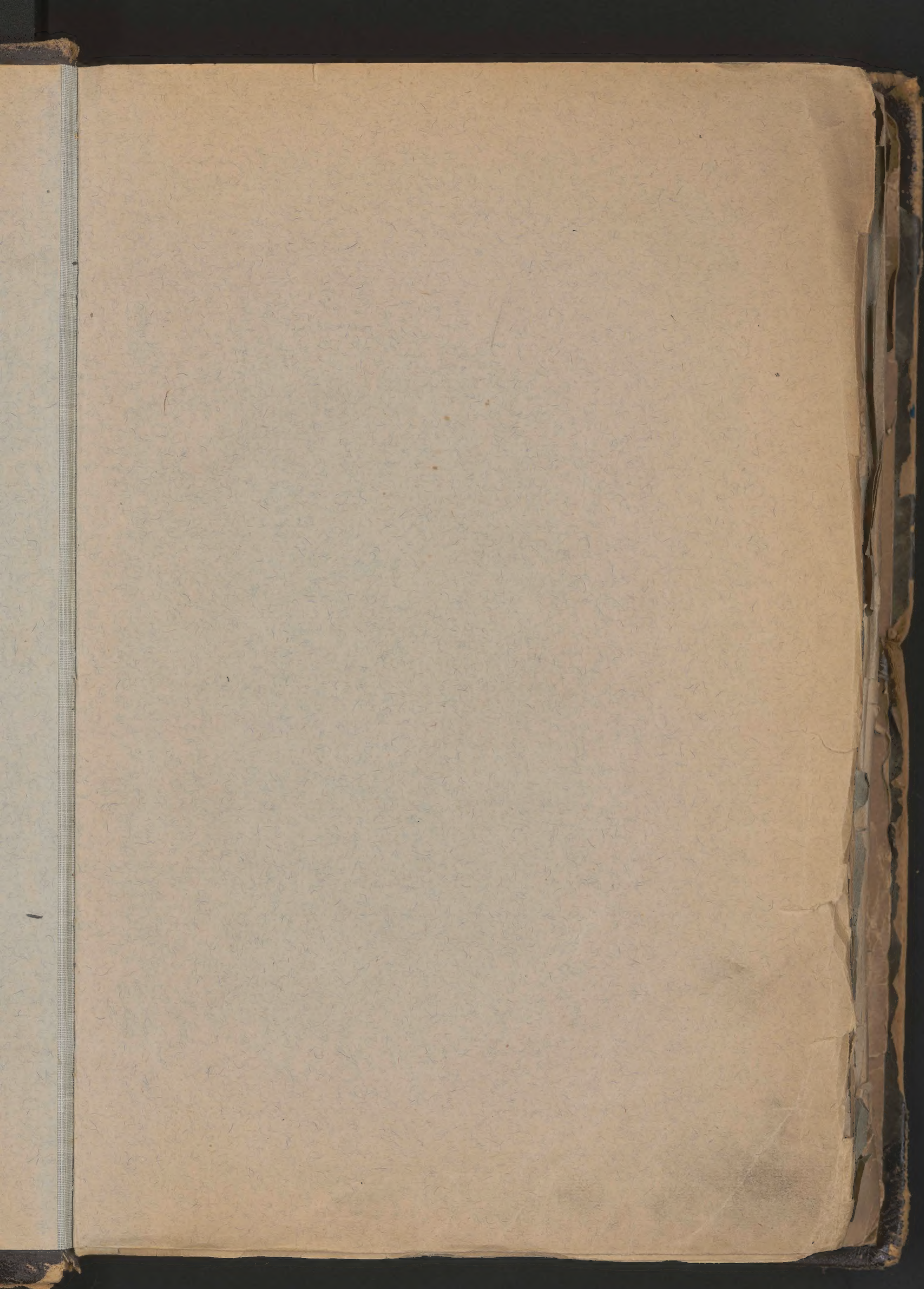
15027

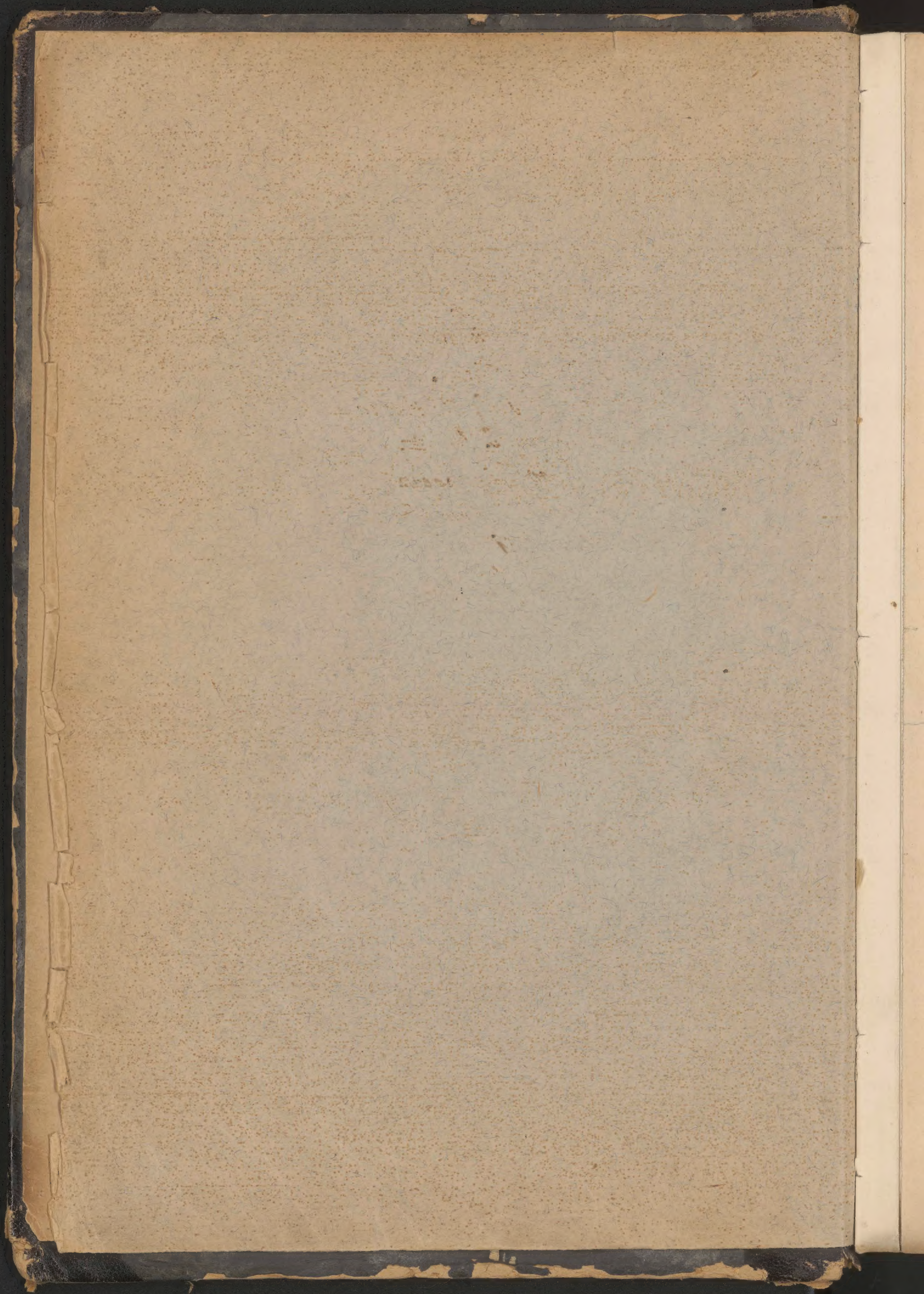


III

P







01123

15027. III.

1842

Sejm czteroletni
Mowy ustawy i pisma
zawarte w T. II. 1790-1791.

r. 1790.

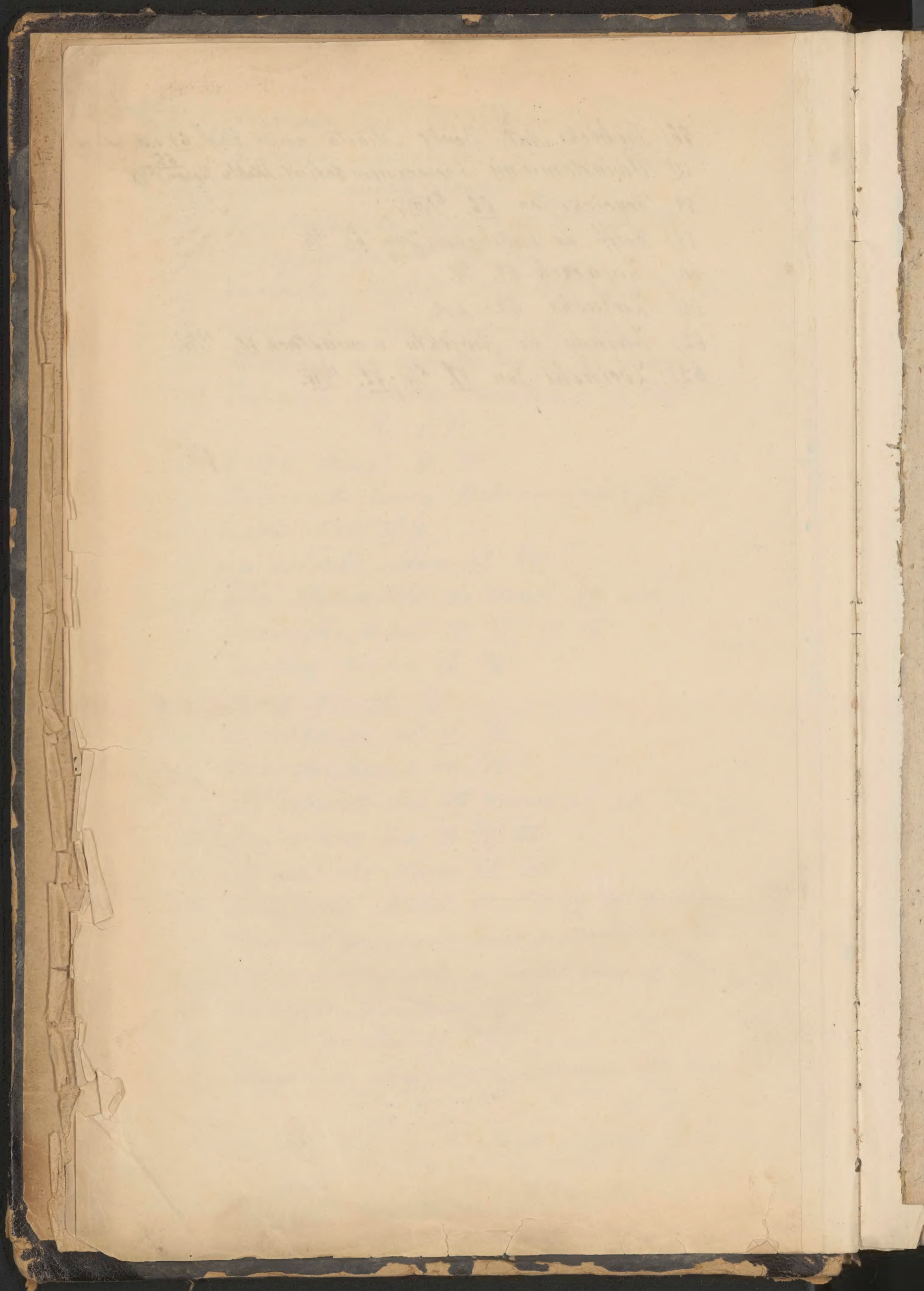
- 1.) Albertrandi J. Uwagi nad wolnością dru-
kowania 1. s. d.
- 2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
- 3.) Co na tym Sejmie komiecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
- 4.) Sekiert Jan: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X.
- 5.) Glawe Karol: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
- 6.) Kaspary Jan: 6. 7/XI, ~~ca~~
- 7.) Kościatkowski Tadeusz 7. 16/XIII.
- 8.) Krasinowski Adam 8. 17/X.
- 9.) Leszczyński 9. 10/XI. 1790.
- 10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
- 11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/X. 13. 16/XI.
- 12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
- 13.) Ostrzeżenie o fałszywym doniesieniu pod hasłem
Włocławian Starostwa Wielonickiego. 15. 23/III.
- 14.) Piniński Wojciech: Projekt względem Starostwa 16. s. d.
- 15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
- 16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
- 17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
- 18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
- 19.) Prośba od officialistów skarbu koron. 21. s. d.
- 20.) " miast koron. i H. Ks. Lit. 22. s. d.
- 21.) Rozrządzenie zsyłki zbożowej w Kłonię i H. Ks. P. 23. s. d.
- 22.) Przewuski Seweryn: Protestacja przeciw duk. Tronu. 24. 25/X.
- 23.) Przewuski Józef: Manifest przeciw duk. Tronu 25. 11/X.
- 24.) Skarbiński Francim. Skarga. 26. 25/XI.
- 25.) Sokółowski Serafin 27. 10/XI.
- 26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

- 27.) Stodnicki Franc. 29. 22/X.
 28.) Stanisław August 30. 18/X. 30a 15/III.
 29.) Suplika miasta Kowala 31. 30/V.
 30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33. 10/VIII.
 31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.
 32.) Trzebiński: Projekt względem starosty 35. s. d.
 33.) Uniwersał Skonf. Stanów 36. s. d.
 34.) Ukazanie na wojewodę Łubę 37. s. d.
 35.) Halecenie Komisji Skarbu Koron. 38. 25/XII.

R. 1791

- 36.) Brexa Stanisł.: 39. 4/I.
 37.) Chotoniowski Ksawery: Reforma dyktów 40. s. d.
 38.) Czapki Michał 41. 7/XI.
 39.) Czarnecki Adam 42. 28/X.
 40.) Cytos obywatela do Stanów 43. s. d.
 41.) Gorkeniński August 44. 14/II.; 45. 12/IV.
 42.) Fleysing Henryk. K. 46. 12/II.
 43.) Karp M. F. 47. 24/I.
 44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.
 45.) Lizeniński Marcin 49. 14/IV.
 46.) Małachowski Stan. ~~50~~ Uniwersał 50. 7/V.
 47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V. ~~52~~
 48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
 49.) Pomiatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. col.]
 50.) Prawo pod tyt: Miasta nowe krol. wolne 56. 18/IV.
 51.) Rozgraniczenie dóbr o Provinc. Koron. 57. 5/XII.
 52.) Skorkowski Albin. Karim. 58. 9/IV.
 53.) Sotyk Stanisław 59. 28/X.
 54.) Urządzenie wiecyste królewskiemu 60. s. d.
 " " " " " 61. 19/XII.
 55.) Trębiński Ant.: Projekt: Miasta nowe krol. 62. s. d.
 " " " " " 63. s. d.

- 56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nowe Krol. 64. s. d. [odm. ed.]
- 57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu Koron. ^{65.} 65. 28/X.
- 58.) Hogeicki Jan 66. 6/VIII.
- 59.) Wolff de Ludinghan Jerry 67. 13/II.
- 60.) Hajaczek 68. 1/II.
- 61.) Łatuski 69. s. d.
- ✓ 62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
- 63.) Lboński Jan. 71. 6/IV; 72. 14/IV.



G Ł O S

JASNIE WIELMOŻNEGO ŻEGOMOSCI PANA
TADEUSZA Z ZYNDRANOW
KOSCIAŁKOWSKIEGO,
STAROSTY CZOTYRSKIEGO,
POSŁA WILKOMIRSKIEGO,
KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA,

Na Sessyi Seymowej dnia 16. Sierpnia 1790. Roku.

M I A N Y.

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU, PANIE MÓY MIŁOŚCIWY!

PRZEŚWIETNE SKONFEDEROWANE RZECZYPOSPOLITEY STANY!

Już też na koniec po tak długim oczekiwaniu NAYIAŚNIEYSZE STANY, rzecz nader ważna, rzecz prawie nieodbycie nam potrzebna w prawodawczą naszą, przed kilkunaściami dniami zawitała Izbę, rzecz która niememu nawet z przyrodzenia powinna zamknięte otworzyć usta: *miles ne occidas Patrem.*

Tak niegdyś głośno wyrzekł niemówiący Syn, postrzegłszy ostry miecz frogiego zabójcy nad szanowną głową Ojca swego wyniesiony, tak ja dziś przemawiam po kilku miesięcznym milczeniu, stosując wyraz mój do Starożytnego naszego dotąd nierządu i nieładu: *disordo ne occidas matrem!*

Z tego powodu nie mogę na sobie przewieść, ażebym Tobie NAYIAŚNIEYSZY PANIE nieżył mojego prawdziwie przychilnego hołdu i uszanowania za to, żeś Sam z wspaniałego Tronu Twoiego po kilka razy oświadczał, iż żądaś co narychle wprowadzoną mieć Formę Rządu, co dowodzi oczywiście serce Twoje przywiązane do Kraiu, serce iakiego równego szukać na świecie nie z jedną gorącą pochodnią, przez długi czas potrzebaby było. Widać, że chcesz Królować nad Narodem Wolnym: *Regnare sed non imperare*: lecz razem nad Narodem rządym, znając doskonale, że porządek jest duszą wszelkich Państw kwitnących na tym Planecie, który z swojego smutnego przeznaczenia na ustawiczne nieporządki i zamieszanie zdaie się być niez szczęśliwie osądzonym i wskazanym. Do człeka rozumem obdarzonego, iako do dzierzawcy spuszczonej i powierzonej mu ziemi należy, wszystko do porządku ile można przyprowadzać, ażeby osłodził na niej przykry los swój sobie i swoim późnym Następcom, ażeby uczynił różnicę swego pomieszkania od owej okropnej i podziemnej krainy, *ubi nullus ordo, sed semper eternus horror inhabitat.*

Równie winne jest podziękowanie odemnie, i od całego Kraiu tym zacnym Mężom, którzy i ciężką pracę układania Formy Rządu na siebie z chęcią przyieli, i zbiór swoich trudów pod nasz rozsądek, iako przeświadczył mię o tym głos wyborny JW. Weyssenhoffa, skromnie przynieśli i podali. Kilkakrotnym rzutem oka mojego ograniczonego, przebiegłem iuż te przyszłej naszej szczęśliwości szczepy, postrzegłem na jednych buyne i

zafila-

zasilające nas owoce, na drugich, może podług moiego tylko mniemania, przykre i zagorżkie rośliny. Trzymam więc po tak zacnych Mężach, iż ani ich to gniewać będzie, ani obruszać, gdy, iako dbały o ciągłą Ojczyzny swej szczęśliwość Pośel, nie tonem okazywania, broń Boże, głębszego poznania, niezamiarem doymującey krytyki, która łatwiej daleko przychodzi, i mniej kosztuje, aniżeli układ iakiey ważney rzeczy, lecz w sposobie dozwolonego mi Prawem oświadczenia zdania swego, wynurzać będę wydobywającego się przekonania mego i bezstronnego widoku, niezgadza- iące się czasem z podanym Projektem myśli. Widać, że sami Przechacni Mężowie nieieście takowego żądania, ażeby w tym oświeconym wieku dołyć było na tym, szukającemu człowiekowi prawdy i szczęśliwości swoiey, że *tak rwierdzi Plato, tak Arystoteles, Tomasz z Akwinu, albo i Jan Kanty.*

Idzie tu nietylko o nas, ale i o pozostałych w domu Braci naszych, o naszych Wnuków i Prawnuków, którzy, albo nam złorzeczyć, lub błogoflawić mogą, i spodziewam się, że będą. Ztąd więc winika, iż to, co potonne wieki wykonywać z posłuszeństwem muszą; my tego za skwapliwie stanowić niemożemy. Omyłka w długie lata posuniona, będzie zimnym naszym wyrzucać popiołom porywczosć i nierozwagę. Na cóż się narażać na sprawiedliwe wymówki sławania się przyczyną nieukontentowania Synom Synów naszych.

Smieć zatym Wam radzić NAYIAŚNIEYSZE STANY, abyśmy ieszcze tydzień przynajmniej dali sobie czasu, zupełnie od Sessyi Seymowych wolnego, a to, iżby z iednemi Punktami Projektu Formy Rządu dobrze się poznać, z drugimi zaś chociaż się z lekka ośwoić, a inne wcale poprawić.

Dom J. W. Marszałka Seymowego, Męża, którego chwalić już daley nie umiem, bo dawać mu przyzwoite pochwały, trzeba bydy w takim stopniu iak On cnotliwym: Dom mówię J. W. Marszałka, niech się nam stanie tym Patriotycznym przyfionkiem, z którego będziem mogli w godową szatę przybrani, wejść w poważną Świątynię Prawodawstwa, z tą zobopolną obywatelską miłością, iakiey nam koniecznie potrzeba, ieżli chcemy wygodny i niedziwotworny wyprowadzić gmach przyszley naszej spokojności, i Kraiowego na zawsze uszczęśliwienia.

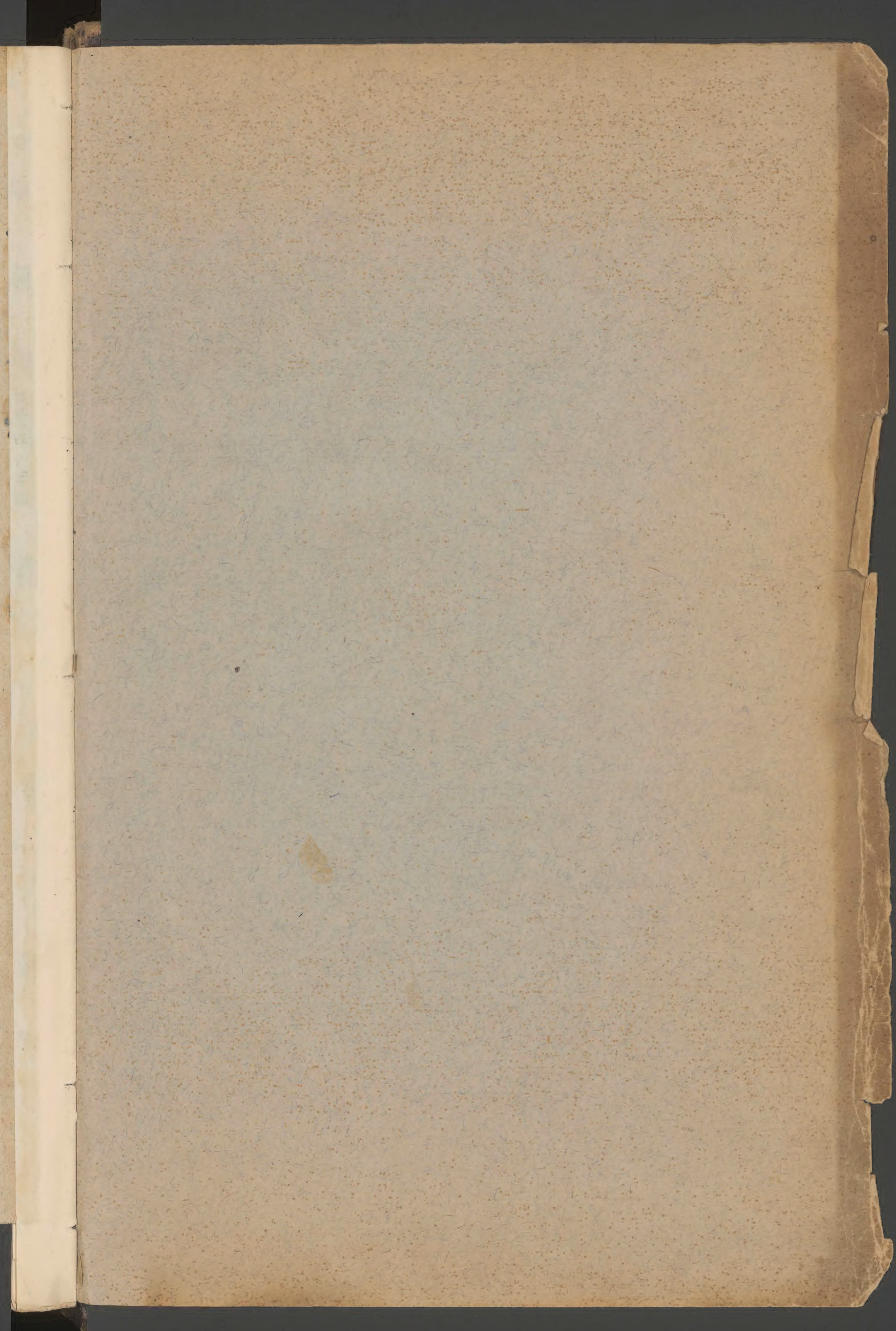
Racz więc oznaymywać wszystkim Kollegom twoim, o czasie takowych posiedzeń, wszyscy my, wszyscy Powiaty nasze bez wyłączenia będą doznawać skutku zapadley ustawy, wszystkich nas obchodzi los nasz i Braci naszych, aieżeli kto góruie przez stopnie lub majątek większą sposobnością służenia Ojczyźnie, nie celuie nikt zapewna gorliwszą chęcią, widzenia ią w szczęśliwszym stanie, niżli dotąd była.

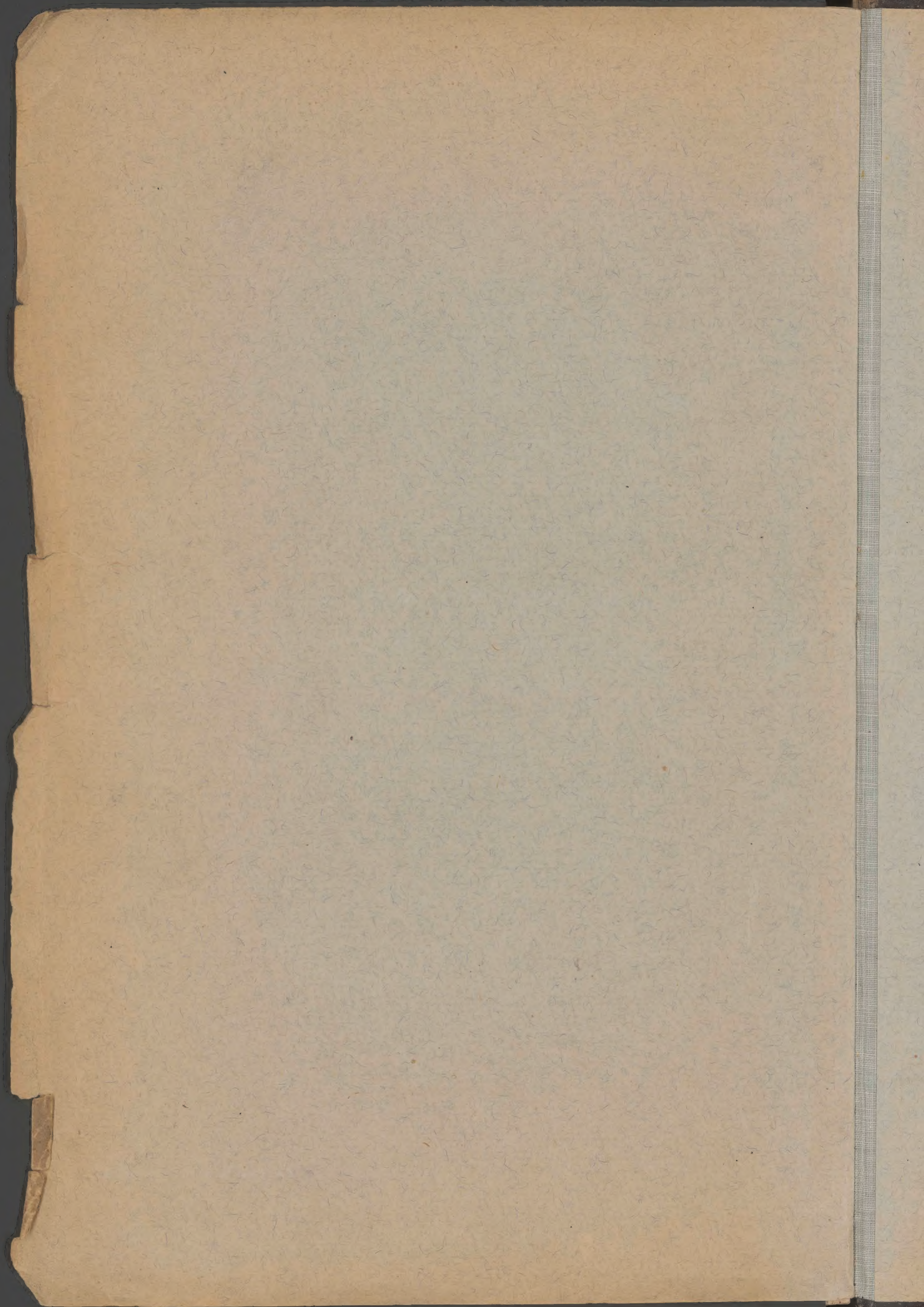
Kto tylko iest prawdziwym Polakiem, powinien chcieć dobrego Rządu, ażeby do naszej Ojczyzny, po zbyciu się, iż tak rzeknę, iednego ducha złego, siedmiu gorzłych na nasze nieśpadło karki, i znowu nas niezagarneli w niewolnicze, a to cięższe pęta, z którychby już zapewnie nie było żadnego wybawienia.

Ta iest treść żądania moiego, to to iest właśnie o co się iak nayuroczyściey dopraszam z mieysca mego, lepiey bowiem, powtarzam, lepiey ieszcze tydzień albo i więcej poświęcić czasu bacznym roztrząsaniom, niżeli przez sto lat i drugie, oplakiwać w Potomkach swoich porywczosć mniej rozważnie ustanowionego Prawa; ile, że *lex imperat non disputat.*

W W A R S Z A W I E

w Drukarni Uprzywileiowaney Michała Grölla, Księg. Nadwornego J. K. Mcl.





1

3

9

17

22

25

30

40

41

47

53

55

60

67

